

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcją odpow. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 46.

Nowe, sobota 16 listopada 1929 r.

Rok VI.

## Racjonalizacja handlu.

Opinia p. Józefa Jakubowskiego, Dyrektora Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Jest rzeczą ogólnie znaną i powszechnie stwierdzaną, że nasz aparat towarowy funkcjonuje mało sprawnie, a przedsiębiorstwa kupieckie dalekie są naogół od wzorów nowoczesnej, racjonalnej organizacji.

Trudno oczywiście na tem miejscu podać szczegółową analizę przyczyn tego stanu rzeczy, choć właśnie od tej pracy należy zacząć propagandową akcję w zakresie racjonalizacji polskiego handlu.

Faktyczna nierentowność warsztatów pracy handlu w Polsce, ogromny rozwój wszelkich form i rodzajów niedozwolonej i nielegalnej konkurencji wytwarzają niezmiernie trudne warunki egzystencji solidnego kupiectwa i powodują największą — obok braku kapitałów obrotowych — klęskę naszego handlu — brak ludzi i ucieczkę od zawodu kupieckiego jednostek silniejszych i poważniejszych.

Cóż dziwnego, że w tych warunkach pracy, niewykraczającej poza codzienną walkę o byt, w atmosferze utrwalającego się zniechęcenia i depresji, hasła modernizacji handlu nie wywoływały dotąd w szeregach polskiego kupiectwa żywszego oddźwięku!

Niemniej jednak stwierdzić należy, że stopniowo lecz wyraźnie dojrzeva w najszerszych sferach kupieckich świadomość konieczności podjęcia za wszelką cenę własnymi siłami szerszej, planowej akcji, zmierzającej do podniesienia sprawności handlu.

Tą dojrzewającą świadomością zadokumentował jasno i wyraźnie zorganizowany ostatnio w Poznaniu przez Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego Ogólnopolski Zjazd Kupiectwa.

Zjazd ten dał pełny wyraz zasadzie, że handel wierzy we własne siły, że szuka odrodzenia w sobie, a nie w pomocy zewnętrznej, że wszakże potrafi pokonać trudności i sprostać zadaniom pod warunkiem usunięcia tych niezależnych do kupiectwa przeszkód, które wiążą ręce i paralizują działanie.

Równocześnie wspomniany Zjazd naszkicował plan prac wstępnych warunkujących modernizację naszego handlu. Plan ten wskazuje, że obrano drogi właściwe.

Podstawą akcji ma być podnoszenie i pogłębianie ogólnego zawodowego przygotowania w handlu oraz rozbudowa i wzmacnianie jego organizacji branżowej, jej pierwszym celem — upowszechnienie prawidłowej księgowości i kalkulacji w handlu oraz rozwinięcie w zawodowych organizacjach kupieckich jaknajszerszego poradnictwa w zakresie organizacji pracy kupca.

Ogólne fachowe przygotowanie oraz możliwość rachunkowego zdawania sobie sprawy ze stanu i przebiegu dokonywanych interesów muszą być podstawą racjonalizacji każdej pracy, a więc i pracy kupca.

W kraju, w którym zaledwie kilka procent kupców prowadzi księgi handlowe, a do zawodu kupieckiego biorą się ludzie w braku innego zajęcia — pole do pracy już w tym „wstępnym” zakresie jest ogromne. To też z praktycznego stanowiska niema potrzeby stwarzania na chwilę obecną wiele większych „programów” racjonalizacji handlu. Konieczną jest natomiast rzeczą pogłębienie świadomości jakie są właściwe cele modernizacji i racjonalizacji handlu.

Akcja w tym kierunku musi mieć na celu nie tylko usprawnienie przedsiębiorstw i zwiększenie ich rentowności lecz i racjonalną politykę rozszerzenia zbytu i podnoszenia stopy życiowej społeczeństwa przez uprzędnianie drogą zdrowego zaspakajania popytu szerokim masom nabywania towarów, dostępnych pierwotnie dla warstw zamożniejszych. Obniżanie poziomu cen musi leżeć w interesie handlu i stanowić jedno z jego zadań, minęły bowiem te czasy, gdy decydującym czynnikiem rentowności było uzyskanie maksymalnie osiągalnej ceny sprzedażnej. Dziś o rentowności przedsiębiorstw stanowić musi obrót, oparty oczywiście na racjonalnej kalkulacji wykluczającej niezdrowe ryzyko lub złą wolę.

Takie powinny być właściwe cele racjonalizacji handlu.

Żeby wszakże praca w zakresie modernizowania warsztatów kupieckich i usprawniania całego aparatu wymiany mogła pociągnąć całość naszego kupiectwa, żeby mogła stać się potrzebą i udziałem najszerszych jego kół, musi być przełamany stan apatii, zniechęcenia i rozgoryczenia, panujący dziś tak powszechnie w handlu a wynikający stąd, iż coraz powszechniejszą staje się w kołach kupieckich świadomość bezskuteczności dalszej walki z trudnościami i przeszkodami, piętrzącymi się na każdym kroku pracy kupca w Polsce, a stanowiącymi niedocenianymi przez nasze czynniki miarodajne.

Ten stan upadku ducha uległby niezawodnie daleko idącemu odprężeniu, gdyby Rząd zdecydował się chociaż na jeden akt natury ogólnej z dziedziny podatkowej, uwzględniający postulaty handlu.

Tego jednego aktu, tego pierwszego kroku ze strony Rządu oczekuje dzisiaj cała społeczność kupiecka.

## Sparaliżowanie prac Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

(Nowa krzywda dla przemysłu polskiego).

Uzgodnienie wymiarów i kształtów różnych wytworów, czyli „normalizacja” ma niesłychanie wielkie znaczenie zarówno dla wytworców, jak i dla samego społeczeństwa. Fabryka, która wyprodukuje większą ilość rur, czy śrub nieużywanych przez odbiorców lub niedostosowanych do będących w użyciu, tak samo traci miliony złotych, jak i posiadacz sikawki pożarniczej, któremu podczas ognia pękła część gwintu u węża, a wszystkie węże u sąsiadów do niej się nie stosują. Wogóle przy dzisiejszym coraz bardziej skomplikowanym przemyśle wprost niemożliwą prowadzić żadnej wytwórni, czy to państwowej, czy prywatnej bez normalizacji bez prac uzgodnienia wymiarów i kształtów w najprzeróżniejszych dziedzinach wytwórczości ludzkiej.

Tę wielką ideę normalizacji przed kilku laty podjęło grono polskich inżynierów, których zabiegi doprowadziły do założenia Polskiego Komitetu Normalizacyjnego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, który oparty został o skromne subsydia rządowe i dobrowolne składki różnych fabryk.

W 19 komisjach i 56 podkomisjach podjęto olbrzymią pracę naukowo-techniczną, by choć w części dogonić tego rodzaju pracę zagranicą, prowadzoną tam od dziesiątków lat.

Przy budżecie około 60.000 złotych rocznie prowadzono wprost syzyfowe prace wszechstronnego uzgadniania w różnych dziedzinach wytwórczości.

Opracowano, zatwierdzono i wydrukowano kilkaset norm. Drugie tyle przygotowane, czekają na wydanie!

Z dużymi sukcesami polska normalizacja weszła na forum międzynarodowej normalizacji, scentralizowanej w Szwajcarii.

Niestety jednak dotychczasowa działalność jest przysłowionym „słomianym ogniem” i już gaśnie, gdyż funduszy brak, aby dalej pracować. Rząd swoje subsydjum zmniejsza. Przemysłowcy wycofują się z dobrowolnego dawania składek, a Komitet Normalizacyjny z braku funduszy musi być ograniczony do tego stopnia, że można to uważać za zamknięcie poszczególnych dziedzin pracy. Z entuzjazmem prowadzone wielkie dzieło załamuje się z braku funduszy. I nie pomogą tu wszelkie szlachetne wysiłki prezydium i członków Komitetu, by uchronić od zagłady tak cenną instytucję. Nie uchroni dobra wola współpracowników, póki sami przemysłowcy nie zorientują się, jaka im się okropna dzieje krzywda przez zamknięcie z braku funduszy prac Komitetu Normalizacyjnego.

Trudno cały ciężar obowiązków społecznych składać na barki Rządu.

Same społeczeństwo winno dbać o własne dobro i swoje potrzeby zaspakajając własnymi siłami bez obarczania i tak już przeładowanej obowiązkami maszyny państwowej.

Tembardziej w normalizacji, która przecież głównie prowadzona jest dla fabryk, dla masowej produkcji, kierownicy przemysłu winni we własnym dobrze zrozumianym interesie ratować od zagłady Komitet Normalizacyjny. Niejedna większa fabryka w kraju wydaje rocznie paręset tysięcy złotych na swoje prace normalizacyjne, gdy tymczasem dziesiąta część tego dawana stale przez kilka fabryk Komitetowi Normalizacyjnemu uratowałaby tę instytucję, któraby również z korzyścią dla prywatnych fabryk wzięła na siebie pracę normalizacyjną dla poszczególnych fabryk. Ludzi, wnioskujących w nasze tętno życia pracy, wprost przeraża krótkowzroczność skądinąd dzielnych naszych kierowników przemysłu.

We Francji, Anglii, Niemczech, Stanach Zjednoczonych, wszędzie instytucje normalizacyjne opierają się na krociowych nawet milionowych subsydjach zrzeszeń fabryk, związków przemysłowców od dziesiątków lat. U nas milionowe akcyjne spółki fabryczne, żałują rocznie 100 zł. na Komitet Normalizacyjny, tłumacząc się, że to obowiązek Rządu!

Jeśli krytykujemy etatyzm, zaczniemy od własnej portmonetki i nie żałujmy grosza na to, co może setki tysięcy oszczędzić i korzyści przynieść. A na Rząd wszystkiego zwałac nie możemy. Bądźmyż konsekwentni i zwalczanie etatyzmu zaczniemy od własnej sakiewki.

I. S. K.

## NAJWIĘKSZA NA ŚWIECIE APTEKA.

Zdawałoby się, że największą na świecie apteką posiada któraś z wielomilionowych metropolii, a więc Nowy York, Londyn, Paryż czy Berlin. Tymczasem zaszczyt ten przypadł, liczącej zaledwie sto dwadzieścia pięć tysięcy mieszkańców, Genewie. Traf zrządził, że największa na świecie apteka znajduje się właśnie w mieście, będącym siedzibą konsylium, z różnym powodzeniem leczącego świat Ligi Narodów. As aptek całego świata nosi nazwę „Pharmacie Principale” i istnieje zaledwie od piętnastu lat. Przedsiębiorstwo to, prowadzone przez właścicieli z niezwykłym rozmachem i pomysłowością, jest olbrzymią centralą, posiadającą na składzie wszelkie możliwe środki lecznicze, kosmetyczne i perfumeryjne. Katalog „Pharmacie Principale” objętością swą dorównywa katalogom największych przedsiębiorstw handlowych czy przemysłowych. Liczba stałych odbiorców tej olbrzymiej apteki wynosi około 800.000, a roczny dochód dosięga kwoty około 8.000.000 franków szwajcarskich.



# ODZIEŻ ZIMOWĄ

Burki, Kurtki skórzane i kożuchowe — Palta — Ulstry i Płaszcz — Pulowery — Trykotaże — Rękawiczki — Kalosze i Śniegowce — Getry — Czapki etc.  
po bezkonkurencyjnie tanich cenach w największym wyborze poleca:

Telefon 15

## W. JAZDZEWSKI, Nowo

Rynek 25

### Bławaty. Konfekcja. Obuwia.

#### NAPOLEON, KOTY I ŁATWOWIERNI ANGLICY.

Z okazji zorganizowanej w Anglii na szeroką skalę walki ze szczurami, dzienniki londyńskie przypominały zabawną „kocią historię” z przed stu czterdziestu laty. Rzecz działa się w roku 1815, kiedy to miano Napoleona przewieźć na wyspę św. Heleny. Jakiś złośliwy mieszkaniec Manchesteru ponaklejał na murach miasta plakaty, głoszące, że wobec ogromnie rozmnożonych na wyspie św. Heleny szczurów i myszy, Napoleon zamierza zabrać ze sobą na miejsce swego wygnania 10 kotów i że każdy, kto chce otrzymać za zdrowego dorosłego kota po 16, za kocice po 10, a za kocięta po 2 szylingi, winien z nimi zgłosić się do kasy miejskiej, gdzie natychmiast otrzyma zapłatę. Ogłoszenia te, mimo całej naiwności ich treści, znalazły wiarę wśród wielu mieszkańców Manchesteru a szczególnie okolicznych wieśniaków. Gmach kasy miejskiej oblegany był przez tłumy ławowiernych, którzy zgłaszali się z workami, wypełnionymi kotami. Nie pomagały żadne tłumaczenia urzędników, tłum przyjął groźną postawę i musiano aż wezwać wojsko do jego rozprószenia, przyczem w czasie rozpraszania trzydziści sześć osób odniosło rany. Oburzeni amatorzy łatwego zarobku, nie chcąc dźwigać za powrotem przywiezionych kotów, wypuścili je na wolność i w krótko koty tak rozmnożyły się w Manchesterze, że musiano dla ich wytopienia urządzić polowania w czasie których schwymano i zastrzelono zgórą 4.000 kotów. Sprawy niefortunnego żartu nie zdołano, mimo poszukiwań, wykryć.

#### Pomorze i Gdynia.

Ukazał się III-ci numer dwutygodnika gospodarczego, organu Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu „POMORZE i GDYNIA”. Obok szczegółowego sprawozdania z przebiegu III-go zwyczajnego plenarnego zebrania Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, zawiera nowy numer czasopisma doskonały artykuł p. t. „Przemysł, handel a żegluga”, i cały szereg pierwszorzędnych informacji gospodarczych z Gdyni, zebranych przez Wydział Morski w Gdyni wiadomości gospodarcze z kraju, z zagranicy i eksportowe oraz spis firm zagranicznych, reflektujących na import z Polski uzupełnia treść ciekawego numeru.

Adres: „Pomorze i Gdynia” dwutygodnik gospodarczy, Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu, ul. Lipowa 31.

#### NAJMNIJ „ELEGANCKI” PREMIER ANGLJI.

Przodująca w dziedzinie męskiej mody, Anglja od wielu już lat nie miała tak „nieeleganckiego” premiera jak obecnie. Anglicy zwracają baczną uwagę na strój swych ministrów, to też dziennikarze z melancholią notują, że Macdonald jest pod tym względem „niepoprawny”. Niedawno widziano go w Akademii Królewskiej w tym samym żakiecie, jaki nosił w roku 1924-ym, przyczem, na domiar złego, urwał mu się guzik i premier w ten sposób paradował przed publicznością. Do Ameryki wziął on ze sobą bardzo skromny bagaż. O wiele skromniejszy od tego, który wozí stale do rodzinnej Szkocji lub do stolicy. Składa się on zaledwie z 3-ech kufrów, przyczem niedyskretni dziennikarze zdołali dowiedzieć się, że prócz „oficjalnych” garniturów i jednego sportowego Macdonald nic nie wziął więcej do Ameryki.

Córka premiera, miss Isabell Macdonald, ubiera się nie mniej skromnie. Ilość jej sukienek również nie wykracza poza zwykłe normy. Przeważają sukienki brązowe, jako najbardziej odpowiadające barwie jej włosów i oczu. Z balowemi strojami miała miss Macdonald mniej kłopotu, ceremoniał bowiem pobytu w Ameryce przewidywał tylko trzy oficjalne przyjęcia, w których wzięła udział córka premiera: uroczyste obiady u prezydenta Hoovera, sekretarza stanu Stimsona i brytyjskiego posła Howarda.

#### SENZACJA GIELDY NOWOJORSKIEJ Z PRZED 60 LAT.

Jedyny swego rodzaju wypadek miał miejsce na giełdzie nowojorskiej przed 60-sięcią laty. W dniu 24 września 1869 r. dwaj magnaci giełdowi, Jay Gould i James Fisk, wykupili prawie wszystko złoto w bankach i spowodowali niesłychaną panikę finansową. W mieście zaczęły obiegać pogłoski o nieprawdopodobnym wręcz krachu. Niezwykle wzburzenie umysłów uspokoiło dopiero oświadczenie owych magnatów, że wykupione zapasy złota zwrócą z powrotem do banków. Zajście było spowodowane niewczesnym żartem potentatów, którzy zresztą na wywołanej panice zarobili po kilkadziesiąt milionów dolarów, ponieważ ich agenci wykupili za bezcen w czasie największej baissy sporo akcji, które wkrótce potem wróciły do poprzedniego kursu.

#### Kącik dla Pań.

##### Talja na właściwej wysokości.

Każdy sezon mody trzyma się jakiejś dewizy. Otóż, jeżeli chodzi o zbliżającą się sezon zimowy to sztandarowym hasłem mody jest: talja na naturalnej wysokości. Modna toaleta musi spełniać absolutnie ten warunek. Podniesienie linii talji jest wynikiem wysiłków, zmierzających do uwysoklenia sylwetki, — wynikiem wybitnie dodatnim, bo nie zacierającym naturalnych kobiecych kształtów. Drugim hasłem najbliższej mody jest t. zw. kobiecość sylwetek. Wszystko się teraz robi, by z opatrzonej już garsonki wydobyć element kobiecości. „Kobiety nie powinny” naśladować mężczyzn, powinny być tylko kobietami — oto droga, jaką wytknęła sobie moda na najbliższą przyszłość. Skutkiem takiego założenia stała się nietylko t. zw. powłóczysta linja toalet, ale i włosy stały się dłuższe, paznokietki czerwieniejsze t. d. i t. d. Kobieta staje się znów jaskrawszem stworzeniem, pilniej baczącem na kokieterję swego stroju.

Wyczerpującym biuletynem z ostatniego frontu mody jest listopadowy numer „Przeglądu Kobięcego”. Jako źródło informacyjne w swojej dziedzinie „Przegląd Kobięcy” jest w obecnych naszych stosunkach bez konkurencji. Na konto ostatnich numerów tego pisma należy zapisać jeszcze i jego ruchliwość, polegającą na tem, że wszystko, co naprawdę może zainteresować kobietę współczesną, podlega w „Przeglądzie Kobięcym” wyczerpującym omawianiom.

„Przegląd Kobięcy” można prenumerować we wszystkich urzędach pocztowych Rzeczypospolitej Polskiej i księgarniach.

Adres Redakcji i Administracji wydawnictwa: Warszawa, Długa 45, Konto P. K. O. 1715.

#### PRZEZ LA MANCHE NA MOTOCYKLU.

Zupełnie oryginalny rekord zdobył pewien Anglik nazwiskiem H. S. Perry. Przepłynął on mianowicie kanał La Manche na motocyklu, umocowanym na dwóch pływakach-pontonach. Przestrzeń z Dowru do Calais i zpowrotem przebył Perry w ciągu siedmiu godzin i dwudziestu pięciu minut, twierdząc, że ten nowy rodzaj sportu jest niezwykle przyjemnym i emocjonującym.

#### KICHAJĄCY FILM.

Najnowszą odmianą amerykańskiego filmu dźwiękowego jest film... kichający. Pierwszy tego rodzaju film wykonany został w Sault Ste Marie w stanie Ontario na zamówienie tamtejszego klubu kichających. Członkowie tego klubu widzą w kichaniu niezwykłą doniosłość dla organizmu ludzkiego i jednocześnie wielką przyjemność, zamówili więc w jednej z wytwórni filmów dźwiękowych „nakręcenie” jednego ze swych posiedzeń, na którym każdy z obecnych członków klubu i wszyscy jednocześnie — kichali. Kto wie, jakie powodzenie będzie miało to najnowsze curiosum wśród publiczności amerykańskiej, w każdym bądź razie jednak wydaje się pewnym, że tego rodzaju filmu Ameryka eksploatować nie będzie.

#### DO CZEGO SŁUŻY TELEFON TRANSATLANTYCKI?

Ze istnieją ludzie, gotowi zapłacić 100.000 zł za rzadki okaz psa czystej rasy, można jeszcze uwierzyć wobec rozrzutności i nieliczenia się z pieniędzmi miliardów amerykańskich, pozwalających sobie na najdziwniejsze wybryki. Aby jednak „interes” tego rodzaju mógł być ubity przez telefon transatlantyczny — to już należy do rzędu prawdziwych curiosów. Otóż w tych dniach Amerykanin z Shrewsbury w stanie Massachusetts, mr. Gage, nabył przez telefon transatlantyczny w ciągu trzyminutowej rozmowy psa gończego, będącego własnością jubilera z Londynu, mr. Turner'a, i wabiącego się „Pin”. Aby pozostać w stylu ultramodernizmu, odbędzie „Pin” prawdopodobnie podróż do swojego nowego właściciela najnowszym angielskim zeppelinem.

#### Dot. tępienia szczurów.

Wobec znacznego rozpowszechnienia się plagi szczurów w Polsce Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uważa, że należałoby przystąpić do szerszej akcji odszczurzenia w osiedlach, gdyż plaga szczurów w Polsce, prócz strat materialnych, częstokroć grozi także pojawieniem się chorób zakaźnych.

Wobec tego zochęą mi PP. właściciele domów na razie podać w terminie do 23. XI. b. r., gdzie zaszczerzenie wybitnie występuje.

Nowe, dnia 25. X. 1929 r.

Burmistrz.

#### Obwieszczenie.

Wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1909, przebywający w obwodzie miasta Nowego winni się zgłosić w czasie od daty niniejszego obwieszczenia do końca listopada br. w tut. Urzędzie w godzinach urzędowych celem ujęcia do spisu poborowych.

Zgłoszeniu podlegają także mężczyźni w wieku od 21 — 23 lat, którzy z jakichbądź powodów przed Komisją Poborową dotąd nie stawali. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia.

Niezgłoszenie się w terminie pociąga za sobą kary ustawą wojskową przewidziane.

Nowe, dnia 30 października 1929 r.

Burmistrz.

#### Obwieszczenie.

Jednorazowy zasiłek dla pobierających renty z ubezpieczenia inwalidowego z Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

Zarząd Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu uchwalił za zgodą Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w dniu 17 października 1929 dla pobierających rentę

z ubezpieczenia inwalidowego z Ubezpieczalni Krajowej,

którzy mają prawo do renty bieżącej za miesiąc grudzień 1929 r.

jednorazową zapomogę

w wysokości jednomiesięcznej renty. Zapomogę tę wypłacać będą za osobnym kwitem urzędy pocztowe w dniu 1 grudnia b. r. W tym celu

winni uprawnieni przedłożyć w dniu 1 grudnia b. r. urzędnikowi pocztowemu dwa kwity

i to jeden na rentę bieżącą za grudzień b. r. a drugi w tej samej wysokości na jednorazową zapomogę.

Poznań, dnia 5 listopada 1929 r.

Zarząd Ubezpieczalni Krajowej

(—) Wybieralski.

#### Pokój umeblowany

od zaraz do wynajęcia. Zgłosz. do eksp. tut. pisma.

#### Meble

do sprzedania, w tem urządzenie pokojowe, składające się z 15 części (orzech).

R. Mierau.

#### Obelgę,

rzuczoną w dniu 24 lipca b. r. w Nowem na rolników Romualda i Stanisława Osieckich z Małego Komórska, cofam i przepraszam.

Franciszek Malinowski, Pastwisko.

#### Młode ludzie

znajdą mieszkanie i utrzymanie. Gdzie? wskaże eksp.

#### KALENDARZ MARJANSKI

na rok 1930

poleca

W. Wesołowski.

#### Zgubiłem

w tych dniach książeczkę wojskową i legitymację odznaczenia na nazwisko Kazimierz Pilarczyk, stopień wojsk. kapral, wydana przez P. K. U. Kalisz. Za oddanie wynagrodzę. Dokumenta proszę skierować do posterunku Policji Państw. w Nowem.

#### 2 albo 1 umebl. pokoje

do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp.

## DRUKI

WYKONUJE

W. WESOŁOWSKI.



# NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA 17 LISTOPADA 1929 R.

Bądźcie dobrymi dla zwierząt!

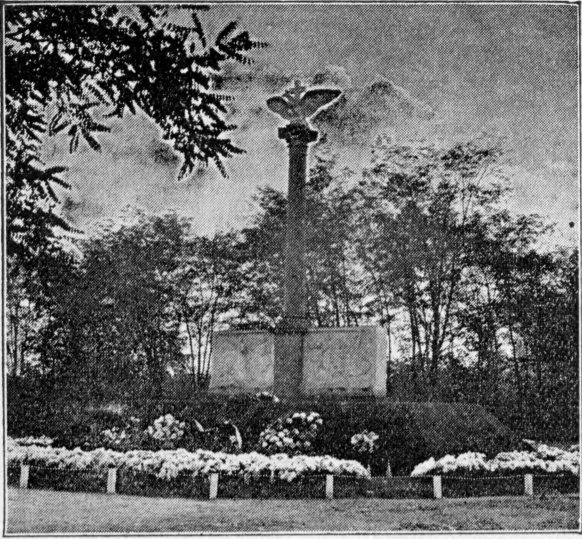


W ALEJACH UJAZDOWSKICH; NA RANNEJ PRZECHADZCE.

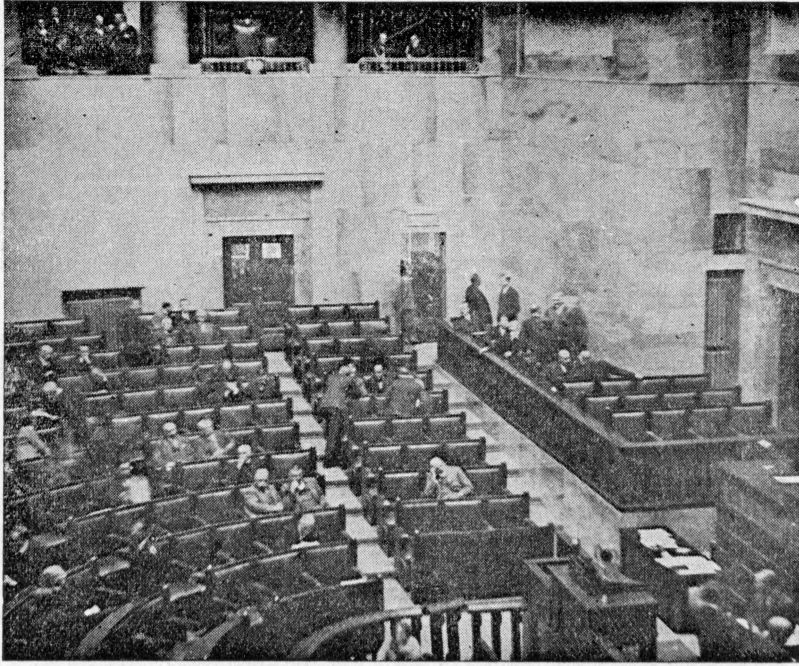
FOT. J. MALARSKI



## POMNIK OBRONCÓW WARSZAWY



Na cmentarzu wojskowym za Powązkami odsłonięto pomnik obrońców Warszawy z 1920 roku z inicjatywy prof. F. A. Ossendowskiego. Projektował A. Buraczewski, rzeźby St. Jackowskiego.



W wyniku konfliktu pomiędzy Sejmem a Rządem, sesja została odroczone.



W nowym parlamencie brytyjskim zasiada 12 kobiet: 1) Dr. Manon Philipps, 2) Miss Megan Loyd George, 3) Miss Suzanne Lawrence, 4) Lady Iveagh, 5) Miss Wilkinson, 6) Księżna d'Athol, 7) Miss Margaveth Bonfield, 8) Miss E. Rathbone, 9) Dr. Ethel Bentham, 10) Lady Cythia Mosley, 11) Miss Jonny Lee, 12) Lady Astor.



Nowomianowany premier francuski, André Tardieu konferuje ze swymi sympatykami



Janusz Trefler.

Pani z tulipanem.



Międzynarodówka bacznie śledziła za przebiegiem kryzysu we Francji. W tej sprawie został nawet wysłany do Paryża tow. Fritz Adler z Wiednia.



Ustępujący i nowy rektorzy uniwersytetu warszawskiego przyjmowani przez Bratnią Pomoc Studentów.

Na konkursie w strzelaniu z łuków — Kurkówną królową została p. Kurkowska.



Znany powieściopisarz angielski Chesterton jest kandydatem na tegoroczną nagrodę Nobla.



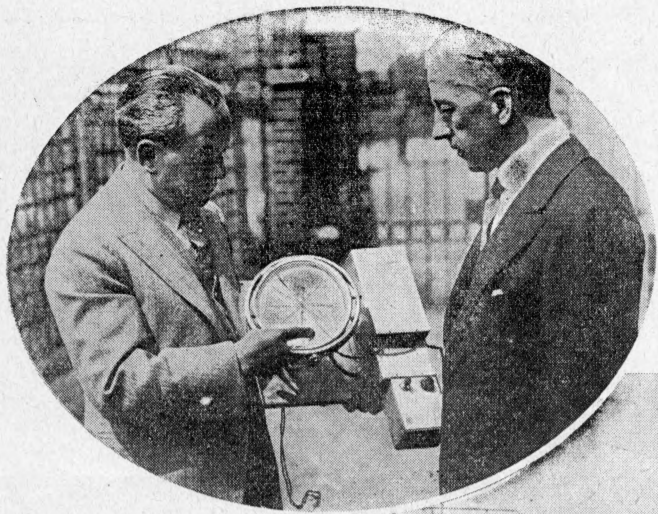
Nagrodzony projekt dekoracji sali posiedzeń Sejmu. I-szą nagrodę uzyskał projekt znanego artysty Slendzińskiego z Wilna. Na zdjęciu fragment projektu.



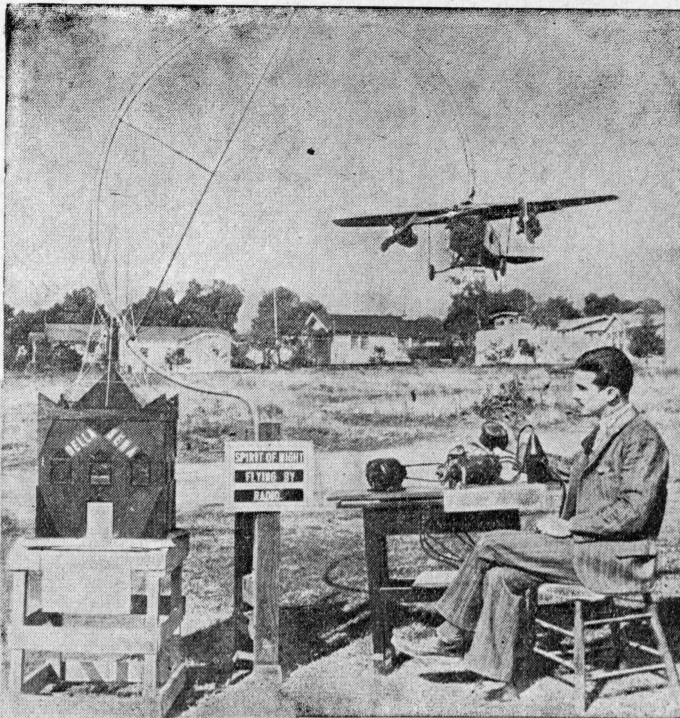
Hiszpański publicysta José Montero Alonso został nagrodzony przez rząd za pracę w dziedzinie propagandy.



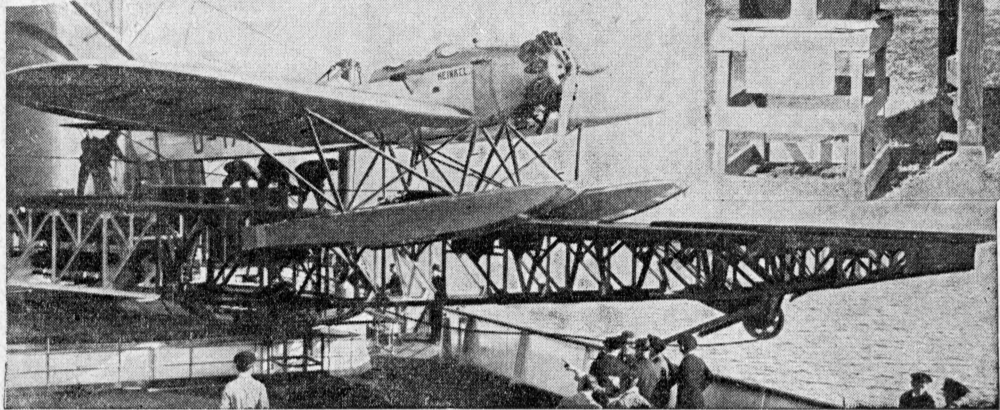
# Postępy techniki lotniczej



Wynalazcą „busoli” radiowej jest p. W. Eaton z Ameryki. Aparat ten ułatwia kierowanie podczas lądowania.



Wynalazek Maurice'a Poisier, umożliwiający kierowanie aparatem bez pilota.

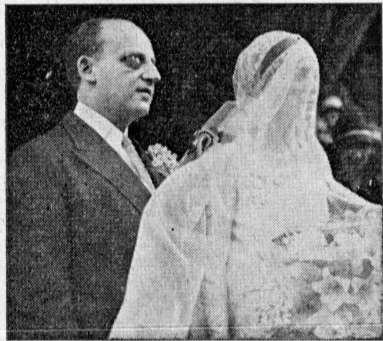


Startowanie przy pomocy katapulty z pokładu „Bremen”.

## NA BAŁKANACH.



Demokratyzacja Księcia Walji. Dzieci przedstawia ks. Walji obecnego w jatkach londyńskich przy stemplowaniu mięsa.



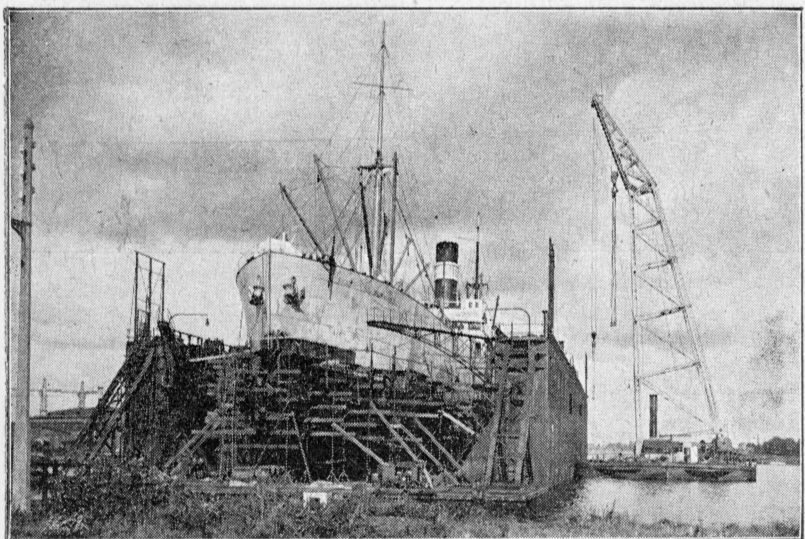
Inwalida wojenny, poseł paryski Scapiu — niewidomy wstąpił w związek małżeński z p. Marią Decour.



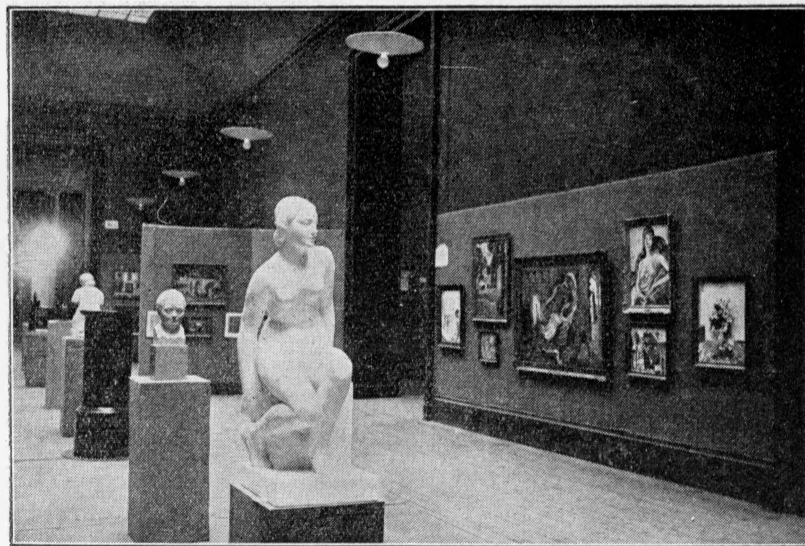
Gorączkowe notowania na giełdzie paryskiej papierów amerykańskich podczas paniki w Nowym Yorku.



Cztery urodzive siostry króla Albanji Zogu I, w strojach narodowych.



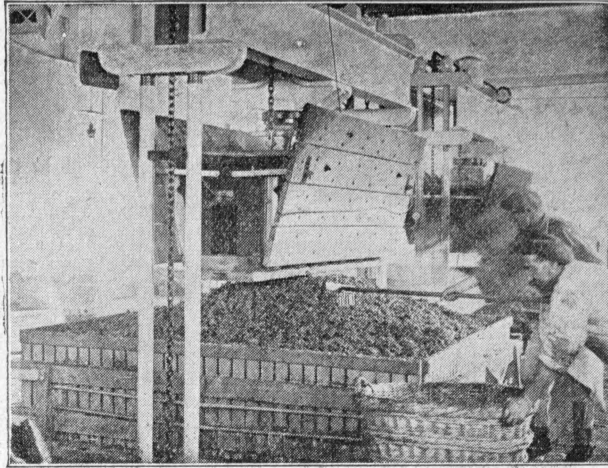
Stocznia gdyńska nabyła dok pływający do naprawy okrętów nośności 5500 tonn.



W Paryżu otwarto interesującą wystawę „Salonu Niezależnych”.

## Z SZAMPANJI

Od lewej: zrywanie winogron, przebiekanie i wylączanie moszczu za pośrednictwem pras hydraulicznych.







Rodla Rocque i Sue Carol w filmie „Hultaj” fot. Kelos — Warszawa.

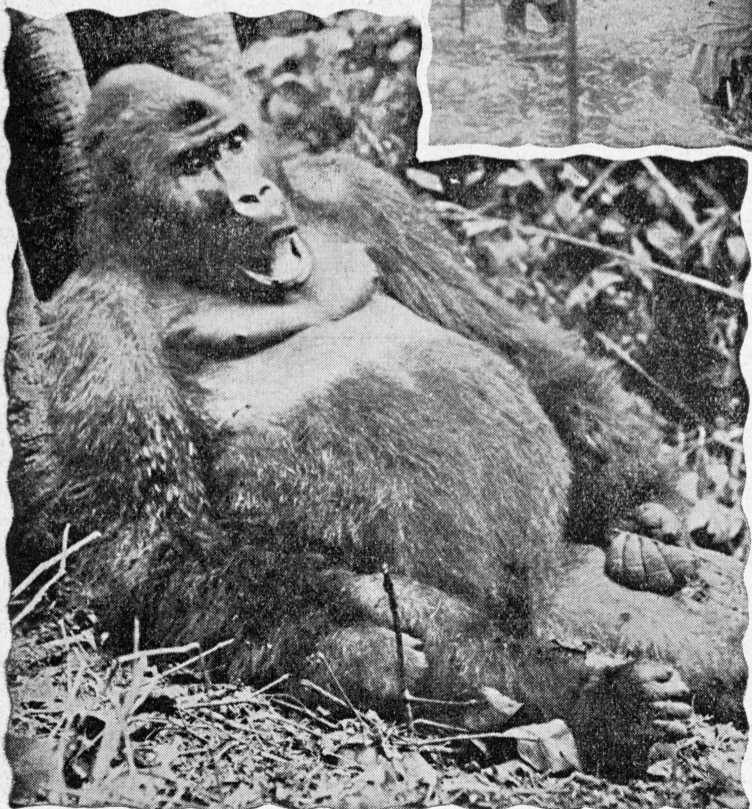


Fragment biegu Wilanów-Warszawa. Prowadzi Sarnacki.

### Polowanie na goryle.

Przeszkodę w postaci strumienia biały myśliwy przebywa na rękach przewodników.

Aparat fotograficzny zdołał uchwycić moment odpoczynku goryla po sutym obiedzie.



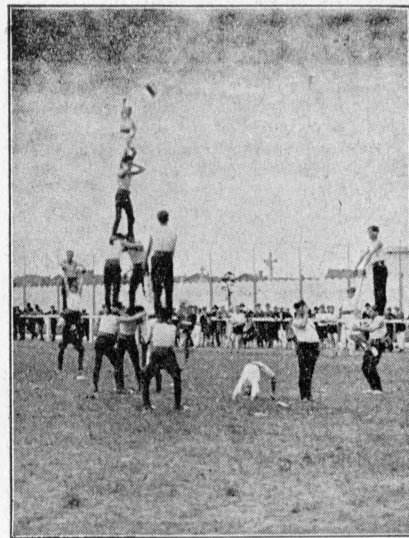
**NAJLEPSZE KSIĄŻKI!**

ZAPAS BEZPE. PROSPEKTOWE WARSZ. KREDYTOWA 1.

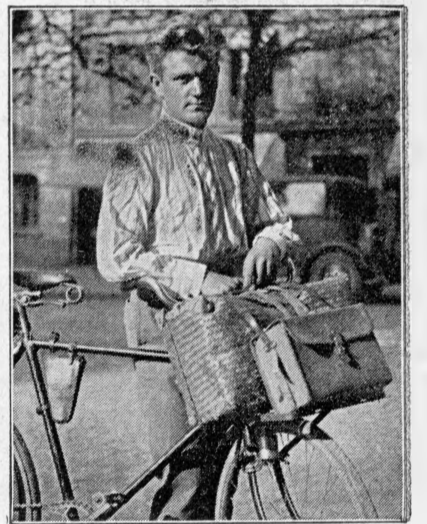


Równie dobre, jak najdroższe mydła, lecz tańsze!

## Mydło ELIDA Favorit



W Sallaumines odbył się zlot Sokolów i Sokolic Polskich z Francji. Na zdjęciu widzimy popisy Sokolów.



Polak Zygmunt Szunke — student Akademji Krakowskiej, przebył drogę z Berlina do Paryża na rowerze.



Para dobrych przyjaciół.